

Ks. MARIUSZ SZTABA

Wyższy Instytut Teologiczny w Częstochowie

Edukacyjny potencjał Eucharystii. Refleksja pedagoga w świetle nauczania ostatnich trzech papieży

Dla katolików sakrament Eucharystii stanowi najwyższą wartość, ustanowioną przez Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy (zob. Mt 22, 14–20). Kościół żyje tą prawdą, potwierdzając ją raz po raz w nauczaniu soborów, synodów i kolejnych papieży¹. Więcej, Kościół żyje Eucharystią (zob. EdE 1, 6), która jest jego „źródłem i szczytem”, bo zawiera w sobie całe duchowe dobro, to znaczy samego Chrystusa – Paschę i Chleb żywy, «który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom» (EdE 1). Eucharystia jest „przedziwnym sakramentem” (MnD 3, Gs 18), który jak podkreślał św. Jan Paweł II – zawiera w sobie moc i mądrość potrzebne do zbawienia i ważnego procesu edukacji (zob. Gs 18).

W poniższym artykule zostanie zaprezentowana edukacyjna moc Eucharystii (Gs 18) w świetle nauczania ostatnich trzech papieży². Na początku ukazane zostanie rozumienie integralnej edukacji. W dalszych częściach artykułu zostaną poddane analizie wybrane aspekty rzeczywistości osobowej, jak i poza osobowej, podlegające edukacyjnemu oddziaływaniu Eucharystii. Na zakończenie zostaną zasygnalizowane pedagogiczne postulaty odnośnie potrzeby i specyfiki wychowania eucharystycznego.

¹ Aby nie mnożyć spisu literatury dotyczącej nauczania soborów, synodów i poszczególnych papieży na temat Eucharystii, odwołuję potencjalnego Czytelnika do bibliografii zamieszczonej w poszczególnych artykułach w tejże pracy zbiorowej. W tym miejscu przywołuję tylko te dokumenty, z których korzystam w niniejszym opracowaniu i które pojawiają się w nim najczęściej: Jan Paweł II, enc. *Ecclesia de Eucharystia* (17.04.2003) [dalej: EdE]; tenże, list apost. *Mane nobiscum Domine* (07.10.2004) [dalej: MnD]; tenże, List do rodzin *Gratissimam sane*. (02.02.1994) [dalej: Gs]; tenże, list apost. *Dies Domini* (31.05.1998) [dalej: DD]. Benedykt XVI; adhort. apost. *Sacramentum Caritatis* (22.02.2007) [dalej: SC]; tenże, adhort. apost. *Verbum Domini* (30.09.2010) [dalej: VD]; tenże, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005) [dalej: DCe]; Franciszek, enc. *Lumen fidei* (29.06.2012) [dalej: LF].

² Artykuł bazuje na nauczaniu św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, odwołując się tylko do wybranych dokumentów – listów, adhortacji i encyklik. Dlatego opracowanie ma bardziej charakter „szkicu”, zachęcając tym samym do dalszych analiz podjętego zagadnienia.

1. Integralna edukacja a Eucharystia

Edukacja jest podstawowym pojęciem w pedagogice, obejmującym ogół wielowymiarowych działań i procesów służących opiece, wychowaniu i samowychowaniu oraz kształceniu (nauczanie i uczenie się) poszczególnych osób oraz grup społecznych. Integralna edukacja – jak sugeruje sama nazwa – dąży do integrowania tych działań i procesów, po to, aby jak najlepiej służyły dobru rozwojowemu każdego i całego człowieka oraz społeczeństw, w których osoba żyje i działa³. Aby edukacja w rzeczywistości była integralną, powinna także uwzględniać cel ostateczny człowieka, którym jest zbawienie⁴. Wspomniane działania i procesy edukacyjne dokonują się w przestrzeni relacji edukacyjnej, którą tworzą: wychowawca/nauczyciel, wychowanek/uczeń i sytuacja wychowawcza. Wychowanek jest podstawową przyczyną osobową edukacji, wychowawca zaś jest pomocniczą, ale istotną osobową przyczyną skutecznej edukacji. Jest wreszcie przyczyna trzecia – sytuacja edukacyjna, którą tworzą: natura, kultura i transcendencja, a więc otaczająca rzeczywistość, zarówno widzialna, jak i niewidzialna⁵. Analizując w pedagogice elementy składowe relacji edukacyjnej podkreśla się prosty fakt, że pierwszą i podstawową grupą czynników umożliwiających owocny proces edukacji są osoby.

Zaprezentowane stwierdzenia pozwalają obecnie przejść do namysłu nad sakramentem Eucharystii, po to, aby odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: dlaczego Eucharystia posiada edukacyjny potencjał? Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* pisał o wychowawczej mocy Eucharystii, która potwierdza się poprzez pokolenia i stulecia (nr 18). W poniższym artykule – w świetle nauczania przywołanych już papieży – wskazuje się na edukacyjną moc Eucharystii, która niesie opiekę, wychowuje i kształci. Dlaczego Eucharystia posiada edukacyjną moc?

Benedykt XVI przypomina w adhortacji *Sacramentum caritatis*, że w Eucharystii jest obecny Deus Trinitas, „który sam jest miłością (por. 1 J 4, 7–8), w pełni angażuje się w naszą ludzką kondycję” (SC 8)⁶. Bóg jako

³ Zob. B. Śliwerski, *Edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 905; L. Dziachkowska, *Czym jest pedagogika integralna?* „Roczniki Pedagogiczne” 11 (2019) nr 1, s. 9–21.

⁴ Zob. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2000, s. 399–408.

⁵ Zob. tamże, s. 433–536.

⁶ Myśląc i mówiąc o chrześcijaństwie, należy mieć na uwadze fundamentalny fakt, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale

doskonała komunია miłości pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym udziela nam całego Bożego życia poprzez sakrament Eucharystii (zob. SC 7–8)⁷. Ojciec przedwieczny daje nam Jezusa jako chleb życia. Jezus jako prawdziwy baranek paschalny ofiaruje samego siebie za nas. Duch Święty swoją mocą sprawia, że chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, a cała wspólnota eucharystyczna staje się jeszcze bardziej ciałem Chrystusa (zob. SC 12–13)⁸. Deus Trinitas obecny w Eucharystii jest Wychowawcą swojego ludu⁹. W tym kontekście trzeba podkreślić fundamentalny fakt, że Jezus jest realnie obecny w rzeczywistości swojego ciała i krwi pod postaciami eucharystycznymi (zob. MnD 16). Jest On tym, który w Eucharystii towarzyszy ludziom, opiekując się nimi – karmiąc swoim Słowem i Chlebem życia, które są pokarmem prawdy i miłości (zob. SC 2, 70, 90)¹⁰; wychowując ich i kształcąc¹¹. Jezus eucharystyczny jest rzeczywiście Opie-

natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (DCe 1).

⁷ Św. Ireneusz w *Adversus haereses* wskazując na relację istniejącą pomiędzy Synem i Duchem Świętym, nazywa ich „dwoma rękami Ojca” (VD 15).

⁸ „W tej perspektywie można pojąć decydującą rolę Ducha Świętego w celebracji eucharystycznej, a w szczególności w przeistoczeniu. Świadomość tego jest dobrze udokumentowana u Ojców Kościoła. Św. Cyryl Jerozolimski w swoich *Katechezach* przypomina, że «wzywamy Boga miłosiernego, aby zesłał swego Ducha Świętego na wyłożone dary ofiarne, aby przemienił chleb w Ciało Chrystusa i wino w Krew Chrystusa. To, czego Duch Święty dotyka, jest przez Niego całkowicie uświęcone i przemienione». Również św. Jan Chryzostom podkreśla, że kapłan wzywa Ducha Świętego, gdy celebruje ofiarę: jak Eliaz – mówi on – szafarz przywołuje Ducha Świętego, aby «gdy łaska spływa na ofiarę, przez nią rozpalają się dusze wszystkich». Jakże konieczna jest dla życia duchowego wiernych jaśniejsza świadomość bogactwa anafory: wraz ze słowami wypowiedzianymi przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy zawiera ona epiklezę, czyli prośbę skierowaną do Ojca, aby zesłał dar Ducha Świętego, by chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i by «cała wspólnota stała się jeszcze bardziej ciałem Chrystusa». Duch Święty wezwany przez celebrans nad darami chleba i wina wyłożonymi na ołtarzu jest tym samym, który jednoczy wiernych «w jednym ciele», czyniąc z nich duchową ofiarę, miłą Ojcu” (SC 13).

⁹ Prawda o Bogu wychowującym swój lud, wyraźna jest już w Starym Testamencie w kontekście tzw. „*Pedagogii Bożej*” (zob. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej...*, s. 494–499, 534–536). Zdaniem Romana Guardiniego na groteskę zasługuje twierdzenie, że Bóg istnieje, kiedy nie uwzględnia się Go w pedagogice i w edukacji (zob. tenże, *Bóg daleki – Bóg bliski*, Poznań 1991, s. 277).

¹⁰ Historia Kościoła zna wiele przypadków Postu Eucharystycznego, kiedy to święci przez wiele lat karmili się tylko Ciałem i Krwią Chrystusa (zob. J.C. Cruz, *Cuda Eucharystyczne*, tłum. T. Szczepańczyk, Gdańsk 1993, s. 237–274).

¹¹ „Na naszej drodze, pełnej pytań, niepokoїв, nieraz także bolesnych rozczarowań, Boski Wędrowiec nadal przyłącza się do nas i nam towarzyszy, prowadząc nas przez wyjaśnianie Pism do zrozumienia Bożych tajemnic. Kiedy spotkanie staje się pełne, miejsce światła

kunem, Wychowawcą i Nauczycielem w pierwszym rzędzie Ludu Bożego, następnie zaś wszystkich ludzi dobrej woli.

W Eucharystii obecni są także aniołowie i święci na czele z Najświętszą Maryją Panną, którzy wstawiają się za wierzącymi i wychowują ich¹². Szczególna rola w procesie edukacji, dokonującym się w tajemnicy Eucharystii, przypada Maryi, która będąc „Mistrzynią w kontemplowaniu oblicza Chrystusa” (EdE 53) prowadzi wiernych „ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana” (EdE 53)¹³. Maryja – „Niewiasta Eucharystii” nie tylko wychowuje wiernych do wiary eucharystycznej i adekwatnego odniesienia do Najświętszej Tajemnicy (zob. EdE 53–58) – ale także uczy pełnego wiary słuchania słowa Bożego, będąc „symbolem otwarcia się na Boga i na innych; czynnego słuchania, które pozwala na głębokie przyjęcie, przyswojenie, w którym Słowo staje się formą życia” (VD 27)¹⁴. Maryja jako „wielka Wierząca” jest zarazem czytelnym

słowa zajmuje światło płynące z «Chleba życia», przez który Chrystus wypełnia w najdoskonalszy sposób swą obietnicę, że «będzie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (por. Mt 28, 20)” (MnD 2).

¹² „Nie przypadkiem anafory liturgii wschodniej i łacińskie modlitwy eucharystyczne przypominają z cziłą Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, Aniołów, świętych Apostołów, Męczenników i wszystkich Świętych. Ten wymiar Eucharystii zasługuje na podkreślenie: gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: «Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku» (Ap 7, 10)” (EdE, nr 19, 62; MnD, nr 31).

¹³ „*Mysterium fidei!* Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. Nasze powtarzanie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, które jest wypełnianiem Jego nakazu: «To czyńcie na moją pamiątkę!», staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*» (J 2, 5). Z matczyną troską, poświęconą podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie „chleb życia”»” (EdE 54).

¹⁴ Benedykt XVI zauważa, że „odniesienie do Matki Bożej pokazuje nam, że działanie Boga w świecie zawsze ma związek z naszą wolnością, ponieważ w wierze słowo Boże nas przemienia. Również nasza działalność apostołska i duszpasterska nie będzie mogła nigdy być skuteczna, jeśli nie nauczymy się od Maryi godzić się na to, by kształtowało nas dzieło Boga: «pobożne i pełne miłości wpatrywanie się w postać Maryi jako wzoru i archetypu wiary Kościoła ma zasadnicze znaczenie, aby również dzisiaj doszło do rzeczywistej zmiany modelu relacji Kościoła ze Słowem, zarówno w zakresie modlitewnego słuchania, jak i ofiarnego zaangażowania w zakresie misji i głoszenia Słowa». Kontemplując w Matce Bożej życie całkowicie uformowane przez Słowo, odkrywamy, że także naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu.

wzorem osobowym i autorytetem ukazującym „doskonałą realizację tego sposobu sakramentalnego działania, przez które Bóg dociera do ludzkiego stworzenia i angażuje je w swoją zbawczą inicjatywę” (SC 33). Maryja uczy i wychowuje wierzących do owocnej współpracy z Bogiem.

2. Edukacyjne oddziaływanie Eucharystii na wiernych w kontekście cnót teologicznych

Eucharystia jest „czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (EdE 9, 61). Jest ona przyczynową zasadą Kościoła¹⁵, kontynuuje jego byt i działanie (zob. SC 15). Sakrament Eucharystii „stanowi korzeń i sekret życia duchowego wiernych, jak również wszelkich inicjatyw Kościoła” (MnD 5). Prowadzi on „do pełni chrześcijańskiego wtajemniczenia i stanowi ośrodek i cel całego życia sakramentalnego” (SC 17, 18). Eucharystia „leży u źródeł wszelkiej formy świętości” (SC 94).

Jan Paweł II podkreśla, że: „Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu, Nim się karmi, z Niego czerpie światło. Eucharystia jest tajemnicą wiary i jednocześnie «tajemnicą światła». Za każdym razem, gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wierni mogą w pewien sposób ponownie przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus: «Otworzyły się im oczy i poznali Go» (Łk 24, 31)” (EdE 6; MnD 14)¹⁶.

Jak przypomina nam św. Ambroży, każdy wierzący chrześcijanin w pewnym sensie poczy-na i rodzi w sobie słowo Boże: jest jedna Matka Chrystusa według ciała, natomiast według wiary Chrystus jest owocem wszystkich. Tak więc to, co przydarzyło się Maryi, codziennie może na nowo dokonywać się w każdym z nas, gdy słuchamy słowa Bożego i sprawujemy sakramenty” (VD 28).

¹⁵ „Kościół w rzeczywistości «żyje Eucharystią». W niej ofiara zbawcza Chrystusa staje się obecna i dlatego należy nade wszystko rozpoznać, że «istnieje związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła». Eucharystia to Chrystus, który nam się daje, budując nas nieustannie jako swoje ciało. Dlatego w silnym wzajemnym powiązaniu pomiędzy Eucharystią, która buduje Kościół, i samym Kościołem, który sprawuje Eucharystię, pierwotną przyczyną jest ta, która wyraża się w stwierdzeniu: Kościół może celebrować i adorować tajemnicę Chrystusa obecnego w Eucharystii właśnie dlatego, że sam Chrystus pierwszy mu się dał poprzez ofiarę Krzyża. Możliwość «czynienia» Eucharystii przez Kościół jest całkowicie zakorzeniona w darze, jaki Chrystus złożył z samego siebie. Również i tutaj znajdujemy przekonujący aspekt słów św. Jana: «On pierwszy nas umiłował» (1 J 4, 19). Tak więc i my w każdej celebracji wyznajemy prymat daru Chrystusa. Wpływ przyczynowy Eucharystii na początek Kościoła objawia definitywnie uprzedniość nie tylko chronologiczną, ale także ontologiczną Jego umiłowania nas «najpierw». Przez całą wieczność On jest tym, który pierwszy nas umiłował” (SC 14).

¹⁶ Dlatego ustanowienie Eucharystii – z woli św. Jana Pawła II – jest rozważane podczas modlitwy różańca świętego w części światła.

Eucharystia „jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia” (EdE 19). Duchowość Eucharystii, jej moc oddziaływania i przemiany każdego człowieka, nie ogranicza się tylko do czasu jej sprawowania i realizacji różnorodnych form pobożności wobec Najświętszego Sakramentu, ale obejmuje ona całe życie, w każdym jego wymiarze (zob. SC 77). W tym kontekście Benedykt XVI przypomina, że Jezus obecny w Eucharystii „nie należy zwyczajnie do sfery prywatnych przekonań dotyczących abstrakcyjnej doktryny, ale jest rzeczywistą osobą, a Jego wejście w historię prowadzi do odnowienia życia wszystkich” (SC 77).

Co z tego wynika? Papież uczy dalej: „Dlatego Eucharystia, jako źródło i szczyt życia i misji Kościoła, powinna zaowocować duchowością – życiem «według Ducha» (Rz 8, 4n.; por. Ga 5, 16. 25). Jest godne uwagi, że św. Paweł w *Liście do Rzymian*, w którym zaprasza do nowego duchowego kultu, przywołuje równocześnie konieczność przemiany własnego sposobu życia i myślenia: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i doskonałe» (12, 2). W ten sposób Apostoł Narodów podkreśla związek pomiędzy prawdziwym kultem duchowym a koniecznością nowego pojmowania istnienia i postępowania w życiu. Integralną częścią eucharystycznej formy życia jest odnowienie mentalności, «abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki» (Ef 4, 14)” (SC 77).

Mając świadomość powyższych uwag dotyczących Eucharystii, przyjrzymy się obecnie edukacyjnemu oddziaływaniu Eucharystii w kontekście cnót teologalnych, pamiętając o tym, że są one w gruncie rzeczy nierozdzielne¹⁷.

¹⁷ „Wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne. Nadzieja w praktyce wyraża się w cnocie cierpliwości, która nie słabnie w czynieniu dobra nawet w obliczu pozornej porażki, i w pokorze, która akceptuje misterium Boga i ufa Mu nawet w ciemności. Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas i budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! W ten sposób przemienia w nas niecierpliwość i nasze wątpliwości w pewną nadzieję, że Bóg trzyma w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża, jak to we wstrząsających obrazach ilustruje w sposób radosny Apokalipsa. Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym sercu Jezusa na krzyżu, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania. Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga” (DCe 39).

2.1. Eucharystia a cnota wiary

Benedykt XVI przypomina, że Eucharystia jest tajemnicą wiary, jej streszczeniem i podsumowaniem, bowiem „wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii” (SC 6)¹⁸. Papież (Benedykt XVI i Franciszek) podkreślając fakt, że Eucharystia jest „cennym pokarmem dla wiary”, zauważają, że w Niej „krzyżują się dwie osie, na których wspiera się wiara. Z jednej strony – oś historii: Eucharystia jest aktem pamięci, aktualizacją tajemnicy, w której przeszłość, jako wydarzenie śmierci i zmartwychwstania, ukazuje swą zdolność otwarcia na przyszłość, antycypowania ostatecznej pełni. Liturgia przypomina nam o tym przez swoje *hodie* – «dzisiaj» tajemnic zbawienia. Z drugiej strony, jest tu również oś biegnąca od świata widzialnego ku niewidzialnemu. W Eucharystii uczymy się dostrzegać głębię rzeczywistości. Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca: ten dynamizm wprowadza nas z ciałem i duszą w dążenie całego stworzenia ku swej pełni w Bogu” (LF 44).

Eucharystia wychowuje więc do wiary, będąc „aktem pamięci” i aktualizacją misterium paschalnego. Sama zaś będąc misterium fidei – wychowuje przez wiarę i w wierze, gdy jest celebrowana, adorowana i kontemplowana (zob. MnD 17–18). Co to znaczy?

Eucharystia jako Najświętszy Sakrament jest źródłem i szczytem autentycznego życia chrześcijańskiego, wszystkich kościelnych posług i dzieł apostoelskich, a także pozostałych sakramentów, które wiążą się z nią i ku niej zmierzają (zob. SC 16). Eucharystia pomaga zrozumieć i doświadczać Kościoła jako „powszechnego sakramentu zbawienia”¹⁹, który „przyjmuje siebie i tym samym siebie wyraża w siedmiu sakramentach, poprzez które łaska Boża wpływa konkretnie na egzystencję wiernych, aby całe ich życie, odkupione przez Chrystusa, stało się ofiarą miłą Bogu” (SC 16).

Eucharystia wskazuje na sakramentalność Kościoła, prowadząc do pełni chrześcijańskiego wtajemniczenia i stanowiąc ośrodek oraz cel całego życia sakramentalnego (por. SC 16–17). Dobrze przeżywana tajemnica eucharystyczna oraz należycie celebrowana, wychowuje do pełnego i owocnego

¹⁸ „«*Oto wielka tajemnica wiary!*» Tym wyrażeniem, wypowiedzanym natychmiast po słowach konsekracji, kapłan głosi sprawowane misterium i odsłania swój zachwyt nad substancjalną przemianą chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa, rzeczywistością, która przekracza wszelkie ludzkie zrozumienie” (SC 6).

¹⁹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 48.

uczestnictwa w życiu sakramentalnym. Udział w ofierze Eucharystycznej udoskonała w wierzącym to, co otrzymał w sakramentach chrztu i bierzmo-
wania (zob. SC 17).

Miłość Eucharystii – jak zauważa Benedykt XVI, „wiedzie do coraz głębszego docenienia sakramentu Pojednania... (...) Wielką korzyść przynosi wiernym przywoływanie tych wątków, które w czasie obrzędu Mszy św. wyrażają świadomość własnej grzeszności i równocześnie miłosierdzia Bożego” (SC 20). Dla umierających, Eucharystia jest wiatykiem, przypominającym o tym, „jak cierpienia i śmierć Chrystusa zostały przemienione w miłość”, dającym „zadatek życia wiecznego” (SC 22).

Eucharystia wskazuje także na istotę posługi kapłańskiej, podkreślając fakt, że: „kapłan przede wszystkim jest sługą i winien ciągle starać się być znakiem, który jako posłuszne narzędzie w rękach Chrystusa odsyła do Niego. Wyraża się to szczególnie w pokorze, z jaką kapłan przewodzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu, służąc mu sercem i umysłem, unikając wszystkiego, co może sprawiać wrażenie niestosownego stawiania siebie na pierwszym miejscu. (...) Kapłaństwo, jak mawiał św. Augustyn, jest *amoris officium* – urzędem dobrego pasterza, który ofiaruje swoje życie za owce (por. J 10, 14–15)” (SC 23).

Eucharystia jako sakrament miłości „ukazuje szczególny związek z miłością pomiędzy mężczyzną i kobietą, którzy są złączeni małżeństwem, (...) wzmacnia w sposób niewyczerpany jedność i nierozzerwalną miłość każdego chrześcijańskiego małżeństwa” (SC 27)²⁰.

Niedzielną Eucharystią celebrowaną we wspólnocie Kościoła jako pamiątkę i uobecnienie paschalnego zwycięstwa, pomaga rozwijać „życie wiarą”, „formuje chrześcijańskie sumienie”, stając się źródłem autentycznej wolności (SC 73)²¹. Eucharystia sprawowana w niedzielę nadaje temu dniu szczególne znaczenie jako dniu Pańskiemu oraz przypomina wierzącemu jego tożsamość – kim jest. Eucharystia kształtuje (formuje) tożsamość chrześcijanina–katolika.

²⁰ „Wzajemne wyrażenie zgody, którą mąż i żona wypowiadają w Chrystusie, i która czyni z nich wspólnotę życia i miłości, ma również wymiar eucharystyczny. W rzeczywistości w teologii Pawłowej miłość małżeńska jest znakiem sakramentalnym miłości Chrystusa do swego Kościoła, miłości, która ma swój punkt kulminacyjny w Krzyżu, który jest wyrazem Jego «zaślubin» z ludzkością, a zarazem źródłem i centrum Eucharystii” (SC 27).

²¹ „Życie wiarą jest bowiem zagrożone, jeśli się już nie odczuwa pragnienia uczestniczenia w celebracji eucharystycznej, w której sprawuje się pamiątkę paschalnego zwycięstwa” (SC 73).

„Typowy dla chrześcijan zwyczaj zbierania się w pierwszy dzień po szabacie, aby celebrować zmartwychwstanie Chrystusa jest – według opisu św. Justyna męczennika – również znakiem, który określa kształt egzystencji odnowionej w spotkaniu z Chrystusem. Określenie św. Ignacego – «żyć na sposób dnia Pańskiego» – podkreśla wzorcową wartość, jaką ma ten święty dzień w stosunku do pozostałych dni tygodnia. Niedziela nie wyróżnia się bowiem przez proste zawieszenie zwyczajnych zajęć, jakby coś w rodzaju nawiasu w ramach zwyczajnego rytmu dni. Chrześcijanie zawsze uważali ten dzień za pierwszy w tygodniu, ponieważ w nim sprawuje się pamiątkę radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa. Dlatego niedziela jest dniem, w którym chrześcijanin odnajduje tę eucharystyczną formę swojej egzystencji, dzięki której jest on stale wzywany, aby żyć. «Życie na sposób dnia Pańskiego» oznacza życie w świadomości wyzwolenia przyniesionego przez Chrystusa oraz realizowanie własnej egzystencji jako ofiary składanej Bogu z samego siebie, aby Jego zwycięstwo objawiało się w pełni wszystkim ludziom poprzez postępowanie wewnętrznie odnowione» (SC 73).

Niedzielna Eucharystia przeżywana świadomie i w pełni, staje się „strażnikiem sensu czasu”, kształtując chrześcijańską egzystencję wiernych oraz ucząc przeżywania w nowy sposób czasu, pracy, więzi, życia oraz śmierci (zob. SC 73–74). Niedzielna Eucharystia wychowuje wiernych do życia radykalną nowością jaką Ona wprowadza w życie ludzi, którzy jak pisał św. Ignacy Antiocheński w I Apologii „przeszli do nowej nadziei” i żyją „na sposób Dnia Pańskiego” (*iuxta dominicam viventes*)” (SC 72)²².

Medytując nad edukacyjnym oddziaływaniem Eucharystii na rozwój wiary i w wierze, nie sposób zauważyć roli słowa Bożego w tym sakramencie dla szeroko pojmowanego procesu edukacji²³.

²² To określenie męczennika antiocheńskiego jasno wskazuje na związek zachodzący pomiędzy rzeczywistością eucharystyczną, a chrześcijańską egzystencją w jej codzienności (zob. SC 72).

²³ W tym miejscu należy zauważyć i podkreślić fakt, że liturgia słowa jest decydującym elementem w sprawowaniu każdego sakramentu. „Jest «zadaniem kapłanów i diakonów, zwłaszcza gdy sprawują sakramenty, ukazać jedność, jaką tworzą słowo i sakrament w posłudze Kościoła». W relacji między słowem i gestem sakramentalnym uwidocznia się bowiem w formie liturgicznej działanie Boga w historii poprzez sprawczy charakter samego słowa. W historii zbawienia nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje; Jego słowo jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), na co zresztą wskazuje znaczenie hebrajskiego wyrażenia *dabar*. Podobnie w czynności liturgicznej mamy do czynienia z Jego słowem urzeczywistniającym to, co mówi. Wychowując lud Boży do odkrycia sprawczego charakteru słowa Bożego w liturgii, pomagają się mu również w zrozumieniu działania Boga w historii zbawienia i w osobistych dziejach każdego, kto do niego przynależy” (VD 53).

Eucharystia to uczta słowa i uczta Ciała Chrystusa – Chleba życia (DD 39–43). „Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna – poza obrzędem wprowadzenia i zakończenia – «tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu». W rzeczywistości istnieje wewnętrzny związek pomiędzy słowem Bożym i Eucharystią. Poprzez słuchanie słowa Bożego rodzi się i wzmacnia wiara (por. Rz 10, 17); w Eucharystii Słowo, które stało się Ciałem, daje się nam jako pokarm duchowy. I tak, «z dwóch stołów – słowa Bożego i Ciała Chrystusa – Kościół otrzymuje i ofiaruje wiernym Chleb życia»” (SC 44).

Wewnętrzna jedność i nierozzerwalny związek słowa Bożego i Eucharystii, zakorzeniona w świadectwie Pisma Świętego (zob. J 6; Łk 24)²⁴ prowadzi do odkrycia edukacyjnego znaczenia słowa Bożego w rozumieniu, w sprawowaniu i w życiu tajemnicą Eucharystii. Benedykt XVI podkreśla, że słowo Bożego mając sakramentalny charakter²⁵ posiada w sobie sprawczą moc²⁶.

Spotkanie ze słowem Bożym w Eucharystii jest w gruncie rzeczy spotkaniem z Boskim Logosem²⁷, który nas poucza, wychowuje, uświęca

²⁴ „«Dlatego zawsze trzeba mieć na uwadze to, że słowo Boże, odczytywane i głoszone przez Kościół w liturgii, prowadzi do ofiary przymierza i uczty łaski, to jest do Eucharystii». Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma świętego, tak jak Pismo święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną. Faktycznie, jeśli nie uzna się, że Pan jest realnie obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne. Dlatego «Kościół zawsze otaczał i pragnie otaczać słowo Boże i misterium eucharystyczne tą samą czcią, choć nie tymi samymi oznakami kultu. Idąc za przykładem swego Założyciela, nigdy nie zaprzestał sprawowania Paschalnego Misterium, lecz gromadził się, aby czytać to, „co było o Nim we wszystkich pismach” (Łk 24, 27), oraz urzeczywistniać dzieło zbawienia przez sprawowanie pamiątki Pańskiej i sakramentów” (VD 55; 56).

²⁵ „Sakramentalność słowa staje się (...) zrozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli. Na temat sposobu, w jaki należy odnosić się zarówno do Eucharystii, jak i słowa Bożego, św. Hieronim pisze: «Czytamy Pisma święte. Myślę, że Ewangelia jest ciałem Chrystusa; myślę, że Pisma święte to Jego nauczanie. A kiedy On mówi: „Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego” (J 6, 53), to chociaż te słowa można rozumieć w odniesieniu do Tajemnicy [eucharystycznej], niemniej jednak ciało Chrystusa i Jego krew są prawdziwie słowem Pisma, są nauczaniem Bożym. Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną], i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego krew, a my myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy?». Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii” (VD 57).

²⁶ To wszystko jest możliwe dzięki Duchowi Świętemu (zob. VD 15–16, 29–30).

²⁷ „Słowo nie wyraża się tu przede wszystkim w sposób dyskursywny, poprzez pojęcia lub

i zbawia. Dlatego Benedykt XVI podkreśla, że: „z duszpasterskiego punktu widzenia decydujące znaczenie ma ukazywanie zdolności słowa Bożego do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawiać czoło w życiu codziennym. Właśnie Jezus staje przed nami jako Ten, który przyszedł, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10). Dlatego też musimy podejmować wszelkie wysiłki, aby ukazywać słowo Boże jako otwarcie na nasze własne problemy, jako odpowiedź na nasze własne pytania, szersze otwarcie na nasze własne wartości i jednocześnie zaspokojenie naszych własnych dążeń. Duszpasterstwo Kościoła powinno należycie ukazywać, że Bóg wsłuchuje się w potrzeby człowieka i jego wołanie. Św. Bonawentura stwierdza w *Breviloquium*: «Owoce Pisma świętego nie jest cokolwiek, lecz pełnia wiecznego szczęścia. Pismo święte jest bowiem właśnie księgą, w której zapisane są słowa życia wiecznego, abyśmy nie tylko wierzyli, ale także mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, będziemy miłować i zrealizowane będą wszystkie nasze pragnienia»” (VD 23).

Słowo Boże obecne w Eucharystii wychowuje nas do dojrzałej wiary. „Dzięki głoszeniu słowa Bożego rodzi się wiara, z którą całym sercem przyjmujemy objawioną nam prawdę i powierzamy całych siebie Chrystusowi: «wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa» (Rz 10, 17). Całe dzieje zbawienia pokazują nam stopniowo ten ścisły związek pomiędzy słowem Bożym i wiarą, który urzeczywistnia się w spotkaniu z Chrystusem. Dzięki Niemu bowiem wiara przybiera kształt spotkania z Osobą, której powierzamy własne życie” (VD 25). W tym kontekście łatwiej zrozumieć stwierdzenie, że niesłuchanie słowa Bożego jawi się jako grzech (zob. VD 25).

Słowo Boże obecne w Eucharystii wychowuje nas do rozmowy z Bogiem i uczy, jak możemy z Nim rozmawiać, czego dobitnym przykładem są Psalmi (zob. VD 24, 86–88). Ono także wychowuje do świętości, o czym

reguły. Obcujemy tutaj z osobą samego Jezusa. Jego jedyna i szczególna historia jest ostatecznym słowem, jakie Bóg kieruje do ludzkości. W tej perspektywie można zrozumieć, dlaczego «u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie». Ponawianie tego spotkania oraz odnawianie tej świadomości budzi w sercach wierzących zachwyt nad Bożym zamysłem, którego nigdy nie mogłyby zrodzić zdolności umysłowe i wyobraźnia człowieka. Jest to nowość niesłychana i po ludzku niewyobrazalna: «Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas» (J 1, 14 a). Nie jest to figura retoryczna, lecz żywe doświadczenie! Opowiada o nim św. Jan, naoczny świadek: «oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy» (J 1, 14 b). Wiara apostołska zaświadcza, że odwieczne Słowo stało się jednym z nas. Słowo Boże naprawdę wyraża się ludzkimi słowami” (VD 11).

świadczą sami święci, „którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie. Z pewnością nieprzypadkowo wielkie duchowości, które naznaczyły dzieje Kościoła, zrodziły się dzięki wyraźnemu odniesieniu do Pisma. (...) Każdy święty jest jakby promieniem światła wychodzącym ze słowa Bożego” (VD 48)²⁸.

Pismo Święte czytane i rozważane podczas Eucharystii wychowuje do wzrastania w miłości Chrystusa, zarówno wiernych świeckich, jak i duchownych, o czym mówili święci na przestrzeni dziejów Kościoła (zob. VD 72, 78–85).

Słowo Boże czytane i rozważane podczas Eucharystii wychowuje wiernych do ducha misyjnego, pomagając „odkrywać konieczność i piękno głoszenia Słowa, aby mogło zapanować królestwo Boże, (...) aby światło Chrystusa oświecało każde środowisko człowieka: rodzinę, szkołę, kulturę, pracę, czas wolny i inne dziedziny życia społecznego. Trzeba głosić nie jakieś słowo pociechy, lecz słowo, które porusza, wzywa do nawrócenia, umożliwia spotkanie z Nim, dzięki któremu rozkwita nowa ludzkość” (VD 93; 90–98).

Słowo Boże „rzuca” także „światło na ludzką egzystencję i mobilizuje sumienia do głębszego zastanowienia się nad własnym życiem, ponieważ całe dzieje ludzkości podlegają sądowi Bożemu. (...) przypomina o konieczności naszego angażowania się w świecie i o naszej odpowiedzialności wobec Chrystusa, Pana dziejów” (VD 99). Słowo Boże – jak przypomniał Benedykt XVI powołując się na myśl św. Pawła VI – ma moc „dosięgać i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym” (VD 100)²⁹.

Słowo Boże czytane i rozważane podczas Eucharystii – w gruncie rzeczy – Chrystus nauczający, „skłania człowieka do kierowania się w relacjach prawością i sprawiedliwością, zaświadcza o cennej wartości w oczach Boga wszystkich ludzkich wysiłków, aby uczynić świat bardziej sprawiedliwym i bardziej nadającym się do zamieszkania. Słowo Boże ujawnia bezdwuznaczności niesprawiedliwość oraz propaguje solidarność i równość. Tak więc w świetle słów Pana rozpoznajemy „znaki czasów” obecne w dziejach, nie uchylamy się od zaangażowania na rzecz cierpiących i ofiar egoizmu” (VD 100).

²⁸ Benedykt XVI podaje przykłady świętych, którzy odkrywali swoje powołanie dzięki Pismu Świętemu (zob. VD 48).

²⁹ Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (08.12.1975), 19.

Eucharystia edukuje do dojrzałej duchowości, która obejmuje całe życie, stając się skutecznym lekarstwem na współczesny sekularyzm (zob. SC 77).

2.2. Eucharystia a cnota nadziei

Eucharystia daje nową nadzieję, bo jest ukierunkowana eschatologicznie (por. EdE 18–20; SC 72). Najświętszy Sakrament będąc „bramą nieba, która otwiera się na ziemi” (EdE 19), „kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecannej przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją Raju – w niej «otrzymujemy zadatek przyszłej chwały». W Eucharystii wszystko wyraża pełne nadziei oczekiwanie «przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa». Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym» (J 6, 54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii – żeby tak powiedzieć – staje się dostępna «tajemnica» zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako «lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć»” (EdE 18; SC 30–32, 92).

Eucharystia daje nadzieję i wychowuje do nadziei, gdyż „jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia” (EdE, nr 19). W związku z prawdą o eschatologicznym ukierunkowaniu Eucharystii św. Jan Paweł II podkreśla, że „daje ona impuls i zasiewa żywe ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki. To, że chrześcijańska koncepcja prowadzi nas ku «nowemu niebu» i «nowej ziemi» (por. Ap 21, 1), nie osłabia naszego poczucia odpowiedzialności za tę doczesną ziemię, raczej je rozbudza” (EdE 20; por. DD 38).

Eucharystia ukierunkowana eschatologicznie wskazuje człowiekowi będącemu w drodze ostateczną metę, którą „w rzeczywistości jest sam Chrystus Pan, zwycięzca grzechu i śmierci, który staje się obecny dla nas w szczególny sposób w celebracji eucharystycznej. I tak, będąc jeszcze «obcymi i przybyszami» (1 P 2, 11) w tym świecie, w wierze już uczestniczymy w pełni w zmartwychwstaniu. Uczta eucharystyczna, objawiając swój wymiar ściśle eschatologiczny, wspiera naszą wolność w drodze” (SC 30).

Eucharystia więc edukuje do autentycznej wolności i eschatologicznego spełnienia, do którego zmierza każdy człowiek i całe stworzenie (por. Rz 8, 19nn).

„Człowiek jest stworzony dla prawdziwej i wiecznej szczęśliwości, którą może dać jedynie miłość Boża. Nasza zraniona wolność zbłądziła by, gdyby nie było możliwe już teraz doświadczenie czegoś z przyszłego spełnienia. Zresztą, każdy człowiek, aby mógł kroczyć we właściwą stronę, potrzebuje ukierunkowania ku ostatecznej mecie” (SC 30).

Św. Jan Paweł II wskazując na eschatologiczny aspekt Eucharystii, podkreśla, że dzięki temu wierzący są ludźmi nadziei (zob. MnD 15).

2.3. Eucharystia a cnota miłości

Eucharystia jest sakramentem miłości (*sacramentum caritatis*), gdyż objawia się w niej miłość trynitarna – *Deus Trinitas*, który udziela wierzącym swoją niekończoną miłość (por. SC 1–2, 7–8)³⁰.

„W Eucharystii odsłania się zamysł miłości, który kieruje całą historią zbawienia (por. Ef 1, 10; 3, 8–11). W niej *Deus Trinitas*, który sam jest miłością (por. 1 J 4, 7–8), w pełni angażuje się w naszą ludzką kondycję. W chlebie i winie, pod których postaciami Chrystus nam się daje w paschalnej uczcie (por. Łk 22, 14–20; 1 Kor 11, 23–26), całe Boże życie dociera do nas i udziela się w formie sakramentu. (...) Chodzi o dar absolutnie bezinteresowny, który jest jedynie odpowiednikiem obietnic Bożych, spełnionych ponad wszelką miarę” (SC 8)³¹.

Sacramentum caritatis to największy dar, jaki Kościół otrzymał od Chrystusa, „ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro «to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne...»” (EdE 11)³².

³⁰ „W Eucharystii nasz Bóg ukazał najwyższą formę miłości, zmieniając wszystkie kryteria panowania, które zbyt często dominują w ludzkich relacjach, i radykalnie potwierdzając kryterium służby: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich» (Mk 9, 35)” (MnD 28).

³¹ „W sakramencie Eucharystii Jezus ukazuje w sposób szczególny prawdę o miłości, która jest samą istotą Boga. I to jest ta prawda ewangeliczna, która interesuje każdego człowieka i całego człowieka. Dlatego Kościół, który znajduje w Eucharystii swoje życiowe centrum, ciągle podejmuje wysiłek głoszenia w porę i nie w porę (2 Tm 4, 2), że Bóg jest miłością” (SC 2).

³² „On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i zbawić go – jest to miłość wyrażona w najbardziej radykalnej formie. W tajemnicy paschalnej dokonano się rzeczywiście nasze

Eucharystia wzywa do miłości i wychowuje do niej. „Po to Pan chciał pozostać z nami w Eucharystii, wpisując w swoją ofiarną i braterską obecność obietnicę ludzkości odnowionej Jego miłością. Znaczący jest fakt, że Ewangelia według św. Jana, w tym miejscu, gdzie Synoptycy opisują ustanowienie Eucharystii, proponuje, ukazując jednocześnie jej głęboki charakter, relację o «umywaniu nóg», w której Chrystus czyni siebie nauczycielem komunii i służby (por. J 13, 1–20). Również apostoł Paweł, uznaje za «niegodne» wspólnoty chrześcijańskiej uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej, jeśli jest ona sprawowana w sytuacji podziału i obojętności wobec ubogich (por. 1Kor 11, 17–22. 27–34)” (EdE 20, MnD 28).

Sacramentum caritatis czuwa i wychowuje do jedności, nierozzerwalności i świętości małżeństw, wskazując na miłość w prawdzie jako fundament małżeństwa i rodziny (por. SC 27–29; Gs 18)³³. „Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu” (SC 79).

Eucharystia objawiając *Deus Trinitas* i Jego miłość edukuje wierzących do piękna. „Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. (...) Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia” (SC 35)³⁴.

3. Eucharystyczny wymiar/forma chrześcijańskiej egzystencji a życie społeczne wiernych

Dotychczasowa medytacja nad tajemnicą Eucharystii, połączona z pedagogiczną analizą, pozwoliła odsłonić edukacyjny potencjał Eucharystii oddziałujący (mogący oddziaływać) na całość życia tych wiernych, którzy w nią wierzą oraz świadomie, czynnie i pobożnie w niej uczestniczą.

uwolnienie od zła i śmierci” (SC 9; 10).

³³ Zob. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 57; Franciszek, adhort. apost. *Amoris Laetitia* (19.03.2016), [dalej: AL], 318.

³⁴ Potrzeba w obecnych czasach pogłębionej refleksji nad znaczeniem piękna, także dla wiary (zob. M. Sztaba, *O potrzebie piękna w teorii i praktyce pedagogicznej*, [w:] *Z problematyki teatrologii i pedagogiki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Marii Barbarze Stryk*, red. M. Nowak, E. Stoch, B. Borowska, Lublin 2015, s. 415–439).

Papież Benedykt XVI bardzo wyraźnie podkreśla prawdę, że Eucharystia jest tajemnicą, w którą wierzymy, którą celebруем i która „staje się, przez wewnętrzną dynamikę, zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji. Przyjmując Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, stajemy się uczestnikami życia Bożego na sposób coraz bardziej dojrzały i świadomy. Ma znaczenie w tym miejscu to, co św. Augustyn mówi w swych *Wyznaniach* o wieczystym *Logosie*, pokarmie duszy, gdy ukazując Jego paradoksalny charakter, wyobraża sobie, że w dialogu z Nim słyszy słowa: «Jam pokarm dorosłych, dorodnij, a będziesz mnie pożywał i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz». W rzeczywistości to nie pokarm eucharystyczny przemienia się w nas, ale my w sposób tajemniczy jesteśmy w niego przemienieni. Chrystus karmi nas jednocząc ze sobą: «On nas przyjmuje i przyciąga do siebie»” (SC 70, 36).

Eucharystia edukuje, kształtując (formując) w wierzącym „eucharystyczną naturę życia” (SC 71). „Eucharystia, na ile angażuje ludzką rzeczywistość wierzącego w jej codziennej konkretności, na tyle umożliwia, by dzień po dniu, stopniowo przemieniać człowieka powołanego przez łaskę do tego, by był na obraz Syna Bożego (por. Rz 8, 29n.). Nie ma nic, co autentycznie ludzkie – myśli i uczucia, słowa i uczynki – co nie mogłoby być w pełni przeżywane w sakramencie Eucharystii. Tu ujawnia się cała wartość antropologiczna radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa w Eucharystii: kult oddawany Bogu nie może być w ludzkiej egzystencji ograniczony do szczególnego prywatnego momentu, ale ze swej natury zmierza do przeniknięcia każdego aspektu rzeczywistości człowieka. Kult przyjemny Bogu staje się tym samym nowym sposobem przeżywania wszystkich okoliczności życia, w którym każdy szczegół nabiera znaczenia, gdyż jest doznawany w kontekście więzi z Chrystusem, jako ofiara składana Bogu (por. 1 Kor 10, 31)” (SC 71).

Tajemnica Eucharystii niesie ze sobą konsekwencje społeczne. Benedykt XVI podkreśla fakt, że: „zjednoczenie z Chrystusem urzeczywistnia się w sakramencie, który uzdalnia również do wprowadzenia nowości w stosunkach społecznych: «mistyka tego sakramentu ma charakter społeczny», bowiem «zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego»” (SC 89; DCe 13–14)³⁵.

³⁵ Benedykt XVI przypomina, że „nie jest zadaniem Kościoła udział w walce politycznej, aby zbudować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe; niemniej jednak, Kościół nie może

Benedykt XVI, w ślad za ojcami synodalnymi, naucza o „eucharystycznej spójności” podkreślając, że: „kult oddawany Bogu, w istocie nie jest nigdy aktem czysto prywatnym, bez wpływu na nasze społeczne więzi: wymaga on publicznego świadectwa naszej wiary. Dotyczy to oczywiście wszystkich ochrzczonych, ale szczególnie dotyczy tych, którzy z racji pozycji społecznej czy politycznej, jaką zajmują, muszą podejmować decyzje dotyczące wartości fundamentalnych, takich jak szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wychowywanie dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach. Te wartości nie podlegają negocjacjom. Dlatego katolicy politycy oraz ustawodawcy, świadomi swej poważnej odpowiedzialności społecznej, winni się czuć szczególnie przynaglani przez swe sumienie uformowane w prawy sposób, by przedstawiać oraz wspierać prawa inspirowane przez wartości zakorzenione w ludzkiej naturze. To wszystko ma obiektywny związek z Eucharystią (por. 1 Kor 11, 27–29)” (SC 83).

Jakie powinny zachodzić relacje pomiędzy tajemnicą eucharystyczną i zaangażowaniem społecznym katolików? Do czego wzywa i edukuje *Sacramentum Caritatis*?

Eucharystia, „jest tajemnicą wyzwolenia, która nas przynagla i ciągle prowokuje” (SC 89, 82)³⁶. Dlatego Benedykt XVI apelował do wszystkich wiernych: „aby rzeczywiście działali na rzecz pokoju i sprawiedliwości: «Kto zaś uczestniczy w Eucharystii, powinien angażować się w budowanie pokoju w naszym świecie, naznaczonym przemocą i licznymi wojnami, a dziś w szczególności przez terroryzm, korupcję ekonomiczną oraz wykorzystywanie seksualne». Wszystkie te problemy rodzą z kolei inne upokarzające zjawiska, budzące żywe zaniepokojenie. Wiemy, że nie moż-

i nawet nie powinien pozostawać na marginesie walki o sprawiedliwość. Kościół «musi włączyć się w nią przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać»” (SC 89).

³⁶ Chrystus w Eucharystii stał się dla człowieka „pokarmem Prawdy”, która wyzwala. Dlatego Benedykt XVI przypomina, że „w tym sakramencie Pan staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka spragnionego prawdy i wolności. Skoro tylko prawda może nas uczynić wolnymi (por. J 8, 36), to Chrystus staje się dla nas pokarmem prawdy. (...). Dlatego Pan Jezus, który jest «drogą, prawdą i życiem» (J 14, 6), zwraca się do spragnionego serca człowieka, który czuje się pielgrzymem, do serca tęskniącego za źródłem życia, do serca, które żębrze o prawdę. Jezus Chrystus istotnie jest prawdą i jednocześnie osobą, która pociąga do siebie świat. «Jezus jest gwiazdą polarną wolności ludzkiej: bez Niego traci ona orientację, ponieważ bez poznania prawdy wolność się wynaturza, izoluje i redukuje do poziomu jałowego kaprysu. Wraz z Nim, wolność się odnajduje»” (SC 2; 70, 90).

na stawić czoła tym sytuacjom w sposób powierzchowny. Właśnie na mocy tajemnicy, którą celebруем, trzeba demaskować okoliczności sprzeciwiające się godności człowieka, dla którego Chrystus przelał swoją krew, potwierdzając w ten sposób ogromną wartość każdej pojedynczej osoby” (SC nr 89)³⁷.

Najświętszy Sakrament „daje impuls i zasiewa żywe ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki. To, że chrześcijańska koncepcja prowadzi nas ku «nowemu niebu» i «nowej ziemi» (por. Ap 21, 1), nie osłabia naszego poczucia odpowiedzialności za tę doczesną ziemię, raczej je rozbudza” (EdE 20)³⁸. Dlatego Eucharystia jest zasadą i programem „misji” dla Kościoła i każdego wierzącego (zob. MnD 24; SC 84–86; DD 45)³⁹.

³⁷ Wierzący są wezwani do tego, „aby Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamię na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami” (SC 79).

³⁸ Św. Jan Paweł II w tym kontekście napisał: „Pragnę z całą mocą przypomnieć to na początku nowego tysiąclecia, ażeby chrześcijanie czuli się bardziej niż kiedykolwiek wezwani, aby nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczyniać się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga. Jest wiele problemów, które zaciemniają horyzont naszych czasów. Wystarczy wspomnieć pilną potrzebę pracy na rzecz pokoju, troskę o budowanie w stosunkach międzynarodowych trwałych fundamentów sprawiedliwości i solidarności, obronę życia ludzkiego od poczęcia aż do jego naturalnego końca. A co powiedzieć o tysiącach sprzeczności «zglobalizowanego» świata, w którym najsłabszym, najmniejszym i najuboższym może się wydawać, że niewiele mają powodów do nadziei? W takim właśnie świecie powinna rozbrzmieć chrześcijańska nadzieja! Również po to Pan chciał pozostać z nami w Eucharystii, wpisując w swoją ofiarną i braterską obecność obietnicę ludzkości odnowionej Jego miłością. Znaczący jest fakt, że Ewangelia według św. Jana, w tym miejscu, gdzie Synoptycy opisują ustanowienie Eucharystii, proponuje, ukazując jednocześnie jej głęboki charakter, relację o «umywaniu nóg», w której Chrystus czyni siebie nauczycielem komunii i służby (por. J 13, 1–20). Również apostoł Paweł, uznaje za «niegodne» wspólnoty chrześcijańskiej uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej, jeśli jest ona sprawowana w sytuacji podziału i obojętności wobec ubogich (por. 1Kor 11, 17–22.27–34). Głoszenie śmierci Pana «aż nadejdzie» (1Kor 11, 26) zakłada, iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe «eucharystyczne». Właśnie ten owoc polepszania egzystencji i zaangażowanie na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią, wyrażają aspekt eschatologiczny Ofiary eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego: «Przyjdź, Panie Jezu!» (Ap 22, 20)” (EdE 20).

³⁹ „Po błogosławieństwie diakon lub kapłan rozsyła lud słowami: *Ite, missa est*. Wyrażają one związek pomiędzy sprawowaną Mszą św. a chrześcijańską misją w świecie. W starożytności słowo *missa* oznaczało po prostu «rozesłanie». Jednak w użyciu chrześcijańskim nabyło ono jeszcze głębszego znaczenia. Wyraz *dimissio* – «odesłanie» – w rzeczywistości przemienił się w «misję». To słowo pożegnania wyraża w sposób syntetyczny naturę misyjną Kościoła” (SC 51).

Jaka to jest misja i program, które są zarazem „przedmiotem” edukacji realizowanej przez *Deus Trinitas* obecnego w tajemnicy Eucharystii?

Eucharystia buduje i wzmacnia komunię (wspólnotę) poszczególnego wiernego z Bogiem i z drugim człowiekiem, wychowując do niej.

„W komunii sakramentalnej ja zostaję zjednoczony z Panem, tak jak i wszyscy inni przyjmujący komunię. «Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba», mówi święty Paweł (1 Kor 10, 17). Zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie samego; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego” (DCe; SC 89; EdE 33,40–43).

Eucharystia wychowuje do komunii, wskazując zarazem na drogi jej urzeczywistniania, którymi są m.in. celebrowanie sakramentu pokuty i pojednania (zob. EdE 37; SC 19–21)⁴⁰ oraz „duch ciągłego nawracania się, który winien charakteryzować życie wszystkich wiernych” (SC 55). Celebrowana Eucharystia wzywa wiernych do konieczności „przemiany własnego sposobu życia i myślenia: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i doskonałe» (Rz 12, 2). W ten sposób Apostoł Narodów podkreśla związek pomiędzy prawdziwym kultem duchowym, a koniecznością nowego pojmowania istnienia i postępowania w życiu. Integralną częścią eucharystycznej formy życia jest odnowienie mentalności, «abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki» (Ef 4, 14)” (SC 77).

Eucharystia może skutecznie wychowywać do nawrócenia i moralnej przemiany, bo wciąż na nowo i za każdym razem gdy jest przeżywana, dostarcza moralnego impulsu, „który rodzi się z goszczenia Jezusa w naszym życiu, wypływa z wdzięczności za niezasłużone doświadczenie bliskości Pana” (SC 82)⁴¹.

⁴⁰ „Miłość Eucharystii wiedzie do coraz głębszego docenienia sakramentu Pojednania. (...) Wielką korzyść przynosi wiernym przywoływanie tych wątków, które w czasie obrzędu Mszy św. wyrażają świadomość własnej grzeszności i równocześnie miłosierdzia Bożego” (SC 20).

⁴¹ „Przemiana moralna, zawarta w nowym kulcie ustanowionym przez Chrystusa, jest napięciem i serdecznym pragnieniem odpowiedzi na miłość Pana całym swoim jestestwem, przy świadomości własnej kruchości. To, o czym mówimy, łatwo dostrzec w opowiadaniu ewangelicznym o Zacheuszu (por. Łk 19, 1–10). Po ugoszczeniu Jezusa w swoim domu, celnik odkrywa, iż jest całkowicie przemieniony: decyduje się dać połowę swego mienia ubogim oraz zwrócić poczwórnym tym, których okradł” (SC 82).

Eucharystia wychowując do komunii jest w stanie skutecznie przeciwdziałać sekularyzacji, która „nie przypadkiem ma cechy zdecydowanie indywidualistyczne, osiąga swoje zgubne skutki nade wszystko wśród ludzi, którzy się izolują, mając nikły zmysł przynależności” (SC, nr 76).

Eucharystia budując komunię kościelną (zob. EdE 43; MnD 22)⁴² wzywa i edukuje do zaangażowania ekumenicznego, ponieważ jest „najwyższym sakramentem jedności Ludu Bożego, jej stosownym znakiem i cudowną przyczyną” (EdE 43, 44–46, 61).

Papież Benedykt XVI w kontekście medytacji nad Bogiem, który jest Miłością, ukazuje fundamentalny sens komunii, do której edukuje, budując ją i wzmacniając – Eucharystia. „Komunia wyprowadza mnie z koncentracji na sobie samym i kieruje ku Niemu, a przez to, jednocześnie, ku jedności z wszystkimi chrześcijanami. Stajemy się „jednym ciałem” stopieni razem w jednym istnieniu. Miłość Boga i miłość bliźniego są teraz naprawdę jednym: wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. (...) Przejście, do jakiego On wzywa, od Prawa i Proroków do podwójnego przykazania miłości Boga i bliźniego, wyprowadzenie samego istnienia wiary z centralności tego przykazania nie jest po prostu moralnością, która później mogłaby istnieć autonomicznie obok wiary w Chrystusa i jej każdorazowej aktualizacji w tym sakramencie: wiara, kult i *ethos* przenikają się wzajemnie jako jedna rzeczywistość, która nabiera kształtu w spotkaniu z Bożą *agape*. Upada tutaj po prostu tradycyjne przeciwstawienie kultu i etyki. W samym „kulcie”, w komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie, z mojej strony, miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna. Wzajemnie – jak to jeszcze będziemy musieli rozważyć bardziej szczegółowo – „przykazanie” miłości staje się możliwe tylko dlatego, że nie jest jedynie wymogiem; miłość może być „przykazana” ponieważ wcześniej jest dana” (DCe 14).

Celebracja *Sacramentum Caritatis* zobowiązuje wierzących do dawania świadectwa życiem o Miłości Boga do każdego stworzenia „Zachwyt wobec daru, jaki Bóg nam dał w Chrystusie, wzbudza w naszej egzystencji

⁴²„Eucharystia jest źródłem jedności Kościoła, jest ona także jej największym przejawem. Eucharystia jest *epifanią komunii*. Dlatego Kościół stawia warunki dopuszczenia do pełnego udziału w celebracji eucharystycznej. Różne ograniczenia winny nas skłaniać do coraz lepszego uświadamiania sobie, jak wymagająca jest komunია, której oczekuje od nas Jezus. Jest to jedność hierarchiczna, oparta na świadomości różnych ról i posług, stale potwierdzana również w modlitwie eucharystycznej przez wspomnianie Papieża i biskupa diecezjalnego. Jest to komunია braterska, podtrzymywana przez «duchowość komunii», która nas skłania do wzajemnego otwarcia się na siebie, do miłości, zrozumienia i przebaczenia” (MnD 21).

nową dynamikę, zobowiązującą nas, byśmy dawali świadectwo Jego miłości. Stajemy się świadkami, gdy poprzez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, dzięki któremu prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął tę radykalną nowość. (...) świadectwo aż po dar z samego siebie, aż po męczeństwo, zawsze było uważane w historii Kościoła za szczyt nowego duchowego kultu: «abyście dali swoje ciała» (Rz 12, 1)» (SC 85)⁴³.

Eucharystia sama będąc Ofiarą⁴⁴, wychowuje wierzącego do umiejętności ofiarowywania siebie Bogu i bliźniemu każdego dnia⁴⁵. Ofiarować siebie Bogu oznacza m.in. wierność Dekalogowi i nauczaniu Kościoła. To jest kwestia przynależności do Boga. Papież Franciszek napisze, że „chodzi

⁴³ „Podkreślenie wewnętrznego związku pomiędzy Eucharystią a misją, pozwala odkryć również ostateczną treść naszego przepowiadania. Im żywsza będzie w sercach chrześcijan miłość Eucharystii, tym jaśniejsze będzie zadanie misji: *niesienia Chrystusa*. Nie chodzi tylko o ideę czy etykę przez Niego natchnioną, ale o dar Jego własnej Osoby. Kto nie przekazuje bratu prawdy o Miłości, nie dość jeszcze dał. W ten sposób Eucharystia, jako sakrament naszego zbawienia, nieuchronnie przywołuje jedność Chrystusa i zbawienia dokonanego przezeń za cenę własnej krwi. Dlatego tajemnica eucharystyczna, w którą się wierzy i którą się celebruje, domaga się ciągłego wychowywania wszystkich do pracy misyjnej, której głównym elementem jest głoszenie Jezusa, jedynego Zbawiciela. To zaś powstrzyma sprowadzanie prawdziwego dzieła promocji ludzkiej, która zawsze jest nieodłącznie związana z autentycznym procesem ewangelizacji, do wyłącznie socjologicznego klucza” (SC 86).

⁴⁴ „Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy, w sposób statyczny, *Logos* wcielony, ale zostajemy włączeni w dynamikę jego ofiary. Obraz zaślubin Boga z Izraelem staje się rzeczywistością w sposób wcześniej niepojęty: to, co było przebywaniem przed Bogiem, teraz, poprzez udział w Ofierze Jezusa, uczestnictwo w Jego Ciele i Jego Krwi, staje się zjednoczeniem” (DCe 13).

⁴⁵ Benedykt XVI komentując ten aspekt Eucharystii, stwierdza: „Słowa św. Pawła na ten temat skierowane do Rzymian są najbardziej syntetycznym sformułowaniem tego, jak Eucharystia przemienia całe nasze życie w duchowy kult składany i miły Bogu: «A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej» (Rz 12, 1). Te słowa ukazują obraz nowego kultu jako całkowitą ofiarę złożoną z własnej osoby w komunii z całym Kościołem. Nacisk, jaki kładzie Apostoł na ofiarę złożoną z naszego ciała podkreśla ludzki konkretny wymiar służby, która nie może być bezcielesna. W związku z tym Święty z Hippony przypomina nam: «Oto, co jest ofiarą chrześcijan: ‚Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie’. Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie Ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa siebie w ofierze». Nauka katolicka stwierdza bowiem, że Eucharystia, jako ofiara Chrystusa, jest także ofiarą całego Kościoła, a więc wiernych. Nacisk położony na ofiarę – *sacrificium* – oznacza tutaj całe egzystencjalne bogactwo, wciągnięte w przekształcenie naszej ludzkiej rzeczywistości, pochwyconej przez Chrystusa (por. Flp 3, 12)» (SC 70; 52, 13, 33, 64).

o ofiarowanie się Temu, który nas uprzedza, ofiarowanie Jemu naszych zdolności, naszego zaangażowania, naszej walki ze złem i naszej kreatywności, aby Jego dar rozwijał się w nas⁴⁶. Ofiarować siebie bliźniemu, znaczy między innymi realizować błogosławieństwa, które „nie są bynajmniej czymś lekkim, ani powierzchownym. Wręcz przeciwnie, możemy nimi żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty przenika nas całą Swoją mocą i uwalnia nas od słabości egoizmu, lenistwa czy pychy”⁴⁷.

Ofiarowanie siebie bliźniemu oznacza służbę miłości wobec niego. Do tej postawy edukuje Sakrament Miłości. „W Eucharystii Jezus czyni z nas świadków współczucia Boga wobec każdego brata i siostry. W ten sposób rodzi się wokół tajemnicy eucharystycznej służba miłości wobec bliźniego, która «polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam, lub do którego nie czuję sympatii. Taka miłość może być urzeczywistniona jedynie wtedy, kiedy jej punktem wyjścia jest intymne spotkanie z Bogiem, spotkanie, które stało się zjednoczeniem woli, a które pobudza także uczucia. Właśnie wtedy uczę się patrzeć na inną osobę nie tylko jedynie moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa». W ten sposób uznaję w osobach, do których się przybliżam, braci i siostry, za których Pan dał swoje życie, miłując ich «aż do końca» (J 13, 1). W konsekwencji nasze wspólnoty, gdy celebрую Eucharystię powinny być coraz bardziej świadome, że ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i dlatego Eucharystia przynagla każdego weń wierzącego, aby stawał się «chlebem łamanym» dla innych, a więc by angażował się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego. Myśląc o rozmnożeniu chleba i ryb, winniśmy rozpoznać, że Chrystus nadal, również i teraz, wzywa swych uczniów, by osobiście angażowali się: «Wy dajcie im jeść» (Mt 14, 16). Naprawdę, powołaniem każdego z nas jest, byśmy wraz z Jezusem byli chlebem łamanym za życie świata” (SC 88).

4. Edukacyjny potencjał Eucharystii w kontekście Jej kosmicznego wymiaru

Chociaż Eucharystia jako sakrament jest przeznaczona dla żyjących i ochrzczonych, to jak zauważa św. Jan Paweł II, ma ona wymiar uniwersalny, kosmiczny, bo „jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przeni-

⁴⁶ Franciszek, adhort. apost. *Gaudete et exultate* (10.03.2018), nr 56 [dalej GeE].

⁴⁷ Zob. tamże, nr 65.

ka całe stworzenie” (EdE 8)⁴⁸. Benedykt XVI dopowie, że: „Substancjalne przekształcenie chleba i wina w Jego Ciało i Jego Krew wnosi do wnętrza stworzenia fundament radykalnej przemiany, coś w rodzaju «nuklearnego rozszczepienia», by użyć znanego dziś obrazu, wnikaącego w najskrytszy poziom bytu, przemiany mającej za cel wywołanie procesu przekształcenia rzeczywistości, którego kresem ostatecznym będzie przemienienie całego świata, aż do stanu, w którym Bóg stanie się wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28)” (SC 11).

Eucharystia jako sakramentem miłości – ma moc przekształcania rzeczywistości. Chrystus bowiem poprzez dar z siebie samego – wszedł w relacje z oczekiwaniami nie tylko całej ludzkości, ale także całego stworzenia (zob. SC 31). Dzięki temu Eucharystia sama w sobie „uświęca świat” i „rzucą potężne światło na ludzką historię i na cały kosmos” (zob. SC 92).

Czego więc uczy nas Eucharystia i do czego wychowuje w kontekście kosmosu? Benedykt XVI podkreśla że, po pierwsze „w tej sakramentalnej perspektywie uczymy się dzień po dniu, iż każde kościelne wydarzenie ma charakter znaku, poprzez który Bóg się nam udziela i nas przynagla” (SC 92). Eucharystia edukuje do wrażliwości na znaki i umiejętności ich odczytywania.

Po drugie, zdaniem przywołanego Papieża „eucharystyczna forma egzystencji może naprawdę sprzyjać autentycznej zmianie mentalności w odczytywaniu historii i świata. Wychowuje nas do tego sama liturgia, gdy kapłan podczas ofiarowania darów kieruje do Boga modlitwę błogosławieństwa i prośby dotyczącą chleba i wina, «owocu ziemi», «winnego krzewu» oraz «pracy rąk ludzkich». Tymi słowami, poza włączeniem całego ludzkiego trudu i aktywności w ofiarę złożoną Bogu, liturgia wzywa nas do uznania ziemi za stworzenie Boże, wytwarzające potrzebne nam pożywienie. Ziemia nie jest niezależną rzeczywistością, samą materią, którą nieodpowiedzialnie się posługujemy według ludzkiej pożyteczności. Ma ona miejsce w dobrym zamiśle Boga, według którego wszyscy jesteśmy powołani, aby stać się synami i córkami w jedynym Synu Bożym, Jezusie Chrystusie (por. Ef 1, 4–12). W związku pomiędzy Eucharystią a kosmosem odkrywamy

⁴⁸ „Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On – Najwyższy i Wieczny Kapłan – wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa” (EdE 8).

bowiem jedność Bożego zamysłu i możemy pojąć głęboki związek pomiędzy stworzeniem i «nowym stworzeniem», zapoczątkowanym przez zmartwychwstanie Chrystusa, nowego Adama” (SC 92).

Eucharystia sprawowana i przeżywana przez wierzących, edukuje do szacunku dla otaczającej rzeczywistości, będącej Bożym stworzeniem. Ma ona doniosłe znaczenie i przesłanie dla integralnej ekologii. Uczy bowiem współczesnego człowieka adekwatnej relacji do przyrody ożywionej i nieożywionej, ostrzegając go z jednej strony przed błędem fetysyzacji, z drugiej zaś przed jej banalizacją i wykorzystaniem. Eucharystia rzuca światło na rozumienie materii, a także ludzkiego ciała. Ona, ale również i pozostałe sakramenty (znaki widzialne niewidzialnej łaski) w sobie właściwy sposób, jest „uprzywilejowanym sposobem, w jaki natura jest przyjęta przez Boga i przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego. Poprzez kult jesteśmy zachęteni do objęcia świata na innym poziomie”⁴⁹.

W gruncie rzeczy – podkreśla Franciszek „w Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie. Łaska, która pragnie przejawić się w sposób dostępny zmysłami, osiąga wspianiały wyraz, kiedy sam Bóg, który stał się człowiekiem, czyni siebie pokarmem swego stworzenia. Pan na szczycie tajemnicy Wcielenia chciał dotrzeć do naszej intymności poprzez fragment materii. Nie z wysoka, ale od wewnątrz, abyśmy w naszym świecie mogli się z Nim spotkać. W Eucharystii już zrealizowana jest pełnia. Stanowi ona centrum życia wszechświata, centrum wypełnione miłością i niewyczerpanym życiem. Cały wszechświat złączony z Synem Wcielonym, obecnym w Eucharystii, oddaje chwałę Bogu. W istocie sama Eucharystia

⁴⁹ Franciszek, *Encyklika Laudato si* (24.05.2015), nr 235 [dalej: LS]. W tym samym numerze papież uczy, że: „woda, olej, ogień i kolory są przyjęte wraz z całą ich siłą symboliczną i włączają się w chwalenie Boga. Błogosławiąca ręka jest narzędziem miłości Boga i odzwierciedleniem bliskości Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby nam towarzyszyć na drodze życia. Woda wylewana na ciało ochrzczonego dziecka jest znakiem nowego życia. Nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem. Można to dostrzec zwłaszcza w duchowości chrześcijańskiego Wschodu: «piękno, które na Wschodzie jest jednym z najwspanialszych sposobów wyrażania Boskiej harmonii i wzorcem przemienionej ludzkości, ujawnia się wszędzie: w kształtach świątyni, dźwiękach, kolorach, światłach, zapachach». Dla doświadczenia chrześcijańskiego wszystkie stworzenia materialnego wszechświata odnajdują swój prawdziwy sens w Słowie Wcielonym, ponieważ Syn Boży w swojej osobie przyjął materialny wszechświat, w który wprowadził załączek ostatecznej transformacji: «Chrześcijaństwo nie odrzuca materii; przeciwnie, cielesność zostaje w pełni dowartościowana w akcie liturgicznym, gdzie ludzkie ciało ukazuje swą wewnętrzną naturę świątyni Ducha i jednoczy się z Panem Jezusem, który również przyjął ciało dla zbawienia świata» (Tamże).

jest aktem kosmicznej miłości: «Tak, kosmicznej! Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata». Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie. Świat, który wyszedł spod ręki Boga, powraca do Niego w radosnej i pełnej adoracji. W Chlebie eucharystycznym «stworzenie dąży do ubóstwienia, do świętych godów, do zjednoczenia ze swoim Stwórcą». Z tego względu Eucharystia jest także źródłem światła i motywacji dla naszych niepokojów o środowisko i ukierunkowuje nas, byśmy byli opiekunami całego stworzenia» (LS 236).

5. Eucharystia a tajemnica i transcendencja

Kosmiczny wymiar Eucharystii podkreśla zarazem jej tajemniczy i transcendentny charakter, który wierzący odczytuje poprzez liczne znaki (zob. MnD 14, 17). Eucharystia jest wielowymiarową Tajemnicą, „która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość” (EdE 59, 61). Tajemnica Eucharystii chroni i przestrzega współczesnego człowieka przed nowożytnym racjonalizmem, który „nie toleruje tajemnicy” (Gs 19) oraz scjentyzmem, który „nie uznaje wartości innych form poznania niż formy właściwe dla nauk ścisłych, spychając do sfery wytworów wyobraźni zarówno poznanie religijne i teologiczne, jak i wiedzę z dziedziny etyki i estetyki”⁵⁰.

Eucharystia edukuje do uznania obecności w świecie tajemnicy⁵¹, tego co niematerialne i duchowe oraz do transcendowania i otwarcia się na transcendencję⁵². Ta świadomość i otwartość ludzkiego umysłu pozwala na przewyciężanie panującej współcześnie mentalności technicznej, będącej owocem absolutyzacji techniki, przez co rozum nie jest już otwarty na transcendencję, ale zamknięty w immanencji, stając się irracjonalny, ponieważ odrzuca sens i wartości⁵³.

⁵⁰ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14.09.1998), nr 88 [dalej FeR].

⁵¹ „Istota tajemnicy polega na tym, że stajemy wobec niej rozumowo bezradni, ale pomaga uchwycić brak proporcji pomiędzy naszymi sposobami rozumowania a Racjonalnością, którą nazywamy Bogiem” (M. Heller, *Nauka i Teologia niekoniecznie na jednej planecie*, Kraków 2019 s. 94).

⁵² Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 164, 221–225.

⁵³ Zob. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate* (29.06.2009), nr 74 [dalej CiV]. W tym samym numerze Papież dopowie, że „nie przypadkowo zamknięcie się na transcendencję zderza się z trudnością myślenia, jak z nicości wyłoniło się istnienie oraz jak z przypadku

Eucharystia będąc Tajemnicą, broni równocześnie przed skłonnością do rozpatrywania „problemów i napięć związanych z życiem wewnętrznym jedynie z punktu widzenia psychologicznego, aż do redukcjonizmu neurologicznego (co sprawia – moja uwaga), że wewnątrz człowieka zostaje pozbawione znaczenia i stopniowo zatracą się świadomość spoistości ontologicznej duszy ludzkiej z jej głębinami, których święci potrafili osiągnąć” (CiV 76). Eucharystia sama będąc rzeczywistością duchową, stoi na straży duchowego życia człowieka, nie pozwalając sprowadzać duszę ludzka do psychiki, ani też mylić zdrowia duszy z dobrym poczuciem emocjonalnym (zob. CiV 76)⁵⁴. Ta wiedza jest z kolei fundamentalna dla realizacji integralnego rozwoju poszczególnego człowieka i całych narodów, ponieważ „oprócz wzrostu materialnego, rozwój powinien również obejmować wzrost duchowy, ponieważ osoba ludzka stanowi «jedność cielesną i duchową», zrodzoną ze stwórczej miłości Boga i przeznaczoną do życia wiecznego. Człowiek rozwija się, gdy wzrasta duchowo, gdy jego dusza zna samą siebie oraz prawdę, której zarodek Bóg w nim umieścił, gdy prowadzi dialog z samym sobą oraz ze swym Stwórcą. Pozostając z dala od Boga, człowiek jest niespokojny i chory” (CiV 76)⁵⁵.

Eucharystia przez swój kosmiczny, tajemniczy i transcendentny charakter wciąż edukuje ludzi przypominając im, że: „świat i to, co w nim zachodzi, a także historia i różne doświadczenia w życiu narodu to rzeczywistości, które należy postrzegać, analizować i oceniać przy pomocy środków właściwych rozumowi, tak jednak, aby wiara nie została wyłączona z tego procesu. Wiara wkracza nie po to, by pozbawić rozum autonomii albo ograniczyć przestrzeń jego działania, lecz po to tylko, by uzmysłowić człowiekowi, że w tych

zrodziła się inteligencja. W obliczu tych dramatycznych problemów, rozum i wiara nawzajem się wspierają. Tylko razem zbawią człowieka. Pociągany czystym działaniem technicznym, rozum bez wiary skazany jest na zagubienie w iluzji własnej wszechmocy. Wierze bez rozumu grozi wyobcowanie z konkretnego życia osób” (Tamże).

⁵⁴ Zob. M. Sztaba, *Pedagogia osoby wobec zagadnienia duchowości*, „Forum Pedagogiczne” nr 2 (2015), s. 41–62.

⁵⁵ Benedykt XVI napisze w tym samym numerze przywoływanej encykliki, że „wyobcowanie społeczne i psychologiczne oraz tak liczne nerwice charakteryzujące bogate społeczeństwo, mają również przyczyny natury duchowej. Społeczeństwo dobrobytu, rozwinięte materialnie, ale przytłaczające dla duszy, nie jest samo w sobie ukierunkowane na autentyczny rozwój. Nowe formy zniewolenia przez narkotyki i rozpacz, w jaką popada tyle osób, znajdują wyjaśnienie nie tylko socjologiczne i psychologiczne, ale w sposób istotny duchowe. Pustka, w jakiej dusza czuje się opuszczona, mimo licznych terapii dla ciała i dla psychiki, przynosi cierpienie. Nie ma pełnego rozwoju i powszechnego dobra wspólnego bez dobra duchowego i moralnego osób, pojmowanych w ich pełni duszy i ciała” (CiV 76).

wydarzeniach objawia się i działa Bóg Izraela. Dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest zatem możliwe, jeśli człowiek nie wyznaje zarazem wiary w Boga, który w nich działa. Wiara wyostrza wewnętrzny wzrok i otwiera umysł, pozwalając mu dostrzec w strumieniu wydarzeń czynną obecność Opatrzności. Znamienne są tu słowa z Księgi Przysłów: «Serce człowieka obmyśla drogę, lecz Pan utwierdza kroki» (16, 9). Znaczy to, że człowiek dzięki światłu rozumu potrafi rozeznaczyć swoją drogę, ale może ją przemierzyć szybko, uniknąć przeszkód i dotrzeć do celu, jeśli szczerym sercem uznaje, że jego poszukiwanie jest wpisane w horyzont wiary. Nie można zatem rozdzielać wiary i rozumu nie pozbawiając człowieka możliwości właściwego poznania samego siebie, świata i Boga» (FeR 16)⁵⁶.

Eucharystia będąc Tajemnicą i wzywając człowieka do transcendencji oraz prowadzenia życia duchowego, przeciwstawia się niebezpiecznemu absolutyzmowi techniki, wskazując na tak wiele aspektów niematerialnych i duchowych ludzkiego życia. Eucharystia pośrednio edukuje i do tej prawdy, że: „Poznanie nie jest aktem tylko materialnym, ponieważ to, co jest poznawane ukrywa zawsze coś, co wykracza poza dane empiryczne. Każde nasze poznanie, nawet najprostsze, jest zawsze małym cudem, ponieważ nie można go wyjaśnić całkowicie przy pomocy narzędzi materialnych, jakimi się posługujemy. W każdej prawdzie jest coś więcej niż moglibyśmy oczekiwać; w doświadczonej miłości jest zawsze coś, co nas zaskakuje. Nie powinniśmy nigdy ustawać w zdumieniu wobec tych cudów. W każdym poznaniu i w każdym akcie miłości dusza człowieka doświadcza czegoś «więcej», co podobne jest bardzo do otrzymanego daru, do wyżyn, do których czujemy się podniesieni. Również rozwój człowieka i narodów wznosi się na takie wyżyny, jeżeli bierzemy pod uwagę wymiar duchowy, jakim powinien koniecznie odznaczać się taki rozwój, aby mógł być autentyczny. Domaga się on nowych oczu i nowego serca zdolnych wznieść się ponad ma-

⁵⁶ W tej samej encyklice papież uczy, że „Chrystus w Eucharystii jest naprawdę obecny i żywy, działa mocą swojego Ducha, ma jednak rację św. Tomasz, gdy mówi: «Gdzie zmysł darmo dojść się stara, serca żywa krzepi wiara, porządkowi rzeczy wbrew! Pod odmiennych szat figurą, w znakach różny, nie naturą, kryje się tajemnic dziwi!». Pascal wtóruje mu jako filozof: «Jak Chrystus pozostał nieznanym między ludźmi, tak prawda Jego między powszechnymi mniemaniami, bez widocznej różnicy; tak Eucharystia między pospolitym chlebem». Tak więc poznanie wiary nie usuwa tajemnicy, a jedynie bardziej ją uwypukla i ukazuje jako fakt o istotnym znaczeniu dla życia człowieka. Chrystus «już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowiekowi samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie», to znaczy powołanie do udziału w tajemnicy trynitarnego życia Bożego» (FeR 13; VD 56).

terialistyczną wizję ludzkich wydarzeń i dostrzec w rozwoju coś «ponad», czego technika nie może dać. Na tej drodze będzie możliwe uzyskiwanie ludzkiego rozwoju, mającego swoje kryterium orientacyjne w napędowej sile miłości w prawdzie” (CiV 77).

6. Pilna potrzeba wychowania eucharystycznego, aby Najświętszy Sakrament mógł urzeczywistnić swoją edukacyjną moc

Reasumując wcześniejsze analizy, z całą pewnością można stwierdzić, że przedziwny sakrament Eucharystii jest programem i sposobem bycia, „który chrześcijanin przejmuje od Jezusa, a przez swoje świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę” (MnD 24).

Eucharystia edukuje do konkretnych wartości i postaw, m.in.: do wdzięczności, za wszystko co mamy i kim jesteśmy, w pierwszym rzędzie Bogu – Stwórcy, a potem ludziom (zob. MnD 26; SC 54); do umiejętności budowania i rozwoju komunii kościelnej (zob. EdE 21–24, 34–46; SC, MnD 19–23); do rozumienia i rozwoju życia sakramentalnego (zob. SC 16–29,80; EdE 26); do medytacji nad Słowem Bożym (zob. SC 44–46; VD 50–89; MnD 12–13; do pogłębionego życia duchowego, wiodącego do świętości (zob. EdE 60; SC 94); do misyjnego zaangażowania wiernych (SC 84–87); do odkrywania i przeżywania piękna (zob. EdE 47–51; SC 35, 41–42); do kultury dialogu (MnD 26; SC 78, 33, 37–38); do pokoju – będąc „wielką szkołą pokoju” (zob. MnD 27); do komunii międzyludzkiej; do służby „najmniejszym” (MnD 28); do „autentycznego zaangażowania w budowę społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego” (zob. MnD 28); do bycia otwartym na tajemnicę i transcendencję (zob. LF 44); do integralnej ochrony środowiska (zob. SC 92); do angażowania się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego, ożywianego duchem miłości (zob. EdE 20; MnD 24–28; SC 88–92).

Za św. Janem Paweł II śmiało można powiedzieć, że: „Eucharystia nie jest tylko wyrazem komunii w życiu Kościoła; jest ona również programem solidarności dla całej ludzkości. Kościół stale odnawia w celebracji eucharystycznej swą świadomość, że jest «znakiem i narzędziem» nie tylko wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, ale także jedności całego rodzaju ludzkiego. Każda Msza św., nawet kiedy celebruje się ją w ukryciu i w najbardziej zapomnianym zakątku ziemi, nosi zawsze znamię uniwersalności. Chrześcijanin, który uczestniczy w Eucharystii, uczy się z niej być rzeczni-

kiem komunii, pokoju, solidarności we wszystkich okolicznościach życia” (MnD 27).

Żeby jednak Eucharystia mogła objawiać swoją edukacyjną moc, stając się z każdym dniem „coraz bardziej źródłem i szczytem życia i misji Kościoła, i pobudzała każdego wiernego, aby czynił z własnego życia prawdziwy kult duchowy” (SC 93), wiernych należy edukować do tej Tajemnicy, w którą należy adekwatnie wierzyć, należyście celebrować oraz żyć nią zawsze i wszędzie. Co to oznacza?

Po pierwsze, chodzi o to, aby człowiek rozumnie i w pełni wierzył w Tajemnicę wiary, tzn. w obecność w niej *Deus Trinitas*; w realną obecność Jezusa⁵⁷; w Jej moc eklezjotwórczą; w to, że jest „rzeczywistą antycypacją ostatecznej uczty, zapowiedzianej uprzednio przez proroków (por. Iz 25, 6–9) i opisaną w Nowym Testamencie jako «gody Baranka» (Ap 19, 7–9), którą się celebrowa w radości świętych obcowania” (SC 31).

Po drugie, w Tajemnicę Eucharystii należy nie tylko adekwatnie wierzyć, ale także trzeba ją należyście i autentycznie celebrować, pamiętając o związku pomiędzy *lex orandi* i *lex credendi* (zob. SC 34). Benedykt XVI zwraca uwagę na to, aby Eucharystia była należyście sprawowana (*ars celebrandi*), zgodnie z jej właściwą naturą (zob. SC 37–51, 62–69)⁵⁸, dzięki czemu będzie mogła objawiać swoje piękno⁵⁹. Papież przypomina równocze-

⁵⁷ „Zgodnie z całą tradycją Kościoła wierzymy, że pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywistość obecny Jezus. Jest to obecność – jak wymownie wyjaśnił papież Paweł VI – którą nazywa się «realną» nie przez wykluczenie, tak jakby inne formy obecności nie były realne, ale przez antonomazję, gdyż jej mocą cały Chrystus staje się istotowo obecny w rzeczywistości swego ciała i krwi. Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym Chrystusem. Właśnie Jego obecność nadaje innym wymiarom – uczty, pamiątki Paschy, antycypacji eschatologicznej – znaczenie, które daleko wykracza poza samą tylko symbolikę. Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że pozostanie z nami aż do skończenia świata” (MnD 16).

⁵⁸ „Ważne jest, aby żaden wymiar Najświętszego Sakramentu nie był pominięty. Zawsze bowiem obecna jest w człowieku pokusa, by zredukować Eucharystię do ludzkich wymiarów, podczas gdy w rzeczywistości *to on winien otworzyć się na wymiary tajemnicy*. «Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia»” (MnD, nr 14). „Tajemnica eucharystyczna – ofiara, obecność, uczta – nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji; powinna być przeżywana w swej integralności, czy to w wydarzeniu liturgicznym, czy w osobistym dialogu z Jezusem tuż po przyjęciu Komunii św., czy też podczas modlitwy na adoracji eucharystycznej poza Mszą św.” (EdE 61, 10, 51–52).

⁵⁹ „W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno i blask początków. Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas

śnie, o potrzebie czynnego, pełnego i owocnego uczestnictwa całego Ludu Bożego w celebracji tej Tajemnicy (*actuosa participatio*)⁶⁰, zachowując różne hierarchiczne role zawarte w samej celebracji (zob. SC 53). Benedykt XVI wskazuje wierzącym osobiste warunki dla „*actuosa participatio*”, do których zalicza: duch ciągłego nawracania się; skupienie; cisza; osobista Komunia święta, a jeśli nie ma takiej możliwości, to komunია duchowa (zob. SC 55); zaangażowanie w liturgię; czynne uczestnictwo w życiu Kościoła⁶¹; szacunek dla Eucharystii wyrażający się m.in. poprzez adekwatne gesty i postawy, np. klękanie (zob. SC 65); zdumienie i zachwyt nad tą Tajemnicą (zob. SC 1, 97; EdE 5–6; MnD 29); świadomość wielkości daru Eucharystii i troska o to, aby „nie została zagubiona choćby najmniejsza jej częśćka” (EdE 61)⁶².

Benedykt XVI, wskazując na osobiste warunki dla „*actuosa participatio*” zwraca także uwagę na wewnętrzny związek pomiędzy celebracją Eucharystii, a adoracją podkreślając, że „adoracja eucharystyczna nie jest niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycz-

i porywa, odrywając od nas samych i pociągając ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości. (...) Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. Mk 9, 2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą” (SC 35).

⁶⁰ „Nadal w pełni ważne jest polecenie soborowej konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, która wzywała wiernych, aby nie uczestniczyli w liturgii eucharystycznej «jak obcy i milczący widzowie», ale by «w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i aktywnie». Sobór, rozwijając tę myśl, postulował, by wierni «byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze dzień po dniu, by za pośrednictwem Chrystusa doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą»” (SC 52).

⁶¹ „W szczególności warto przypomnieć wiernym fakt, iż *actuosa participatio* w świętych tajemnicach nie może mieć miejsca, jeśli wierny nie stara się równocześnie uczestniczyć czynnie w życiu kościelnym w jego całości, w czym mieści się także zaangażowanie misyjne, polegające na wprowadzaniu miłości Chrystusa w życie społeczne” (SC 55).

⁶² Św. Jan Paweł II podkreśla, powołując się na św. Tomasza z Akwinu, że „nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę tajemnicę, gdyż «w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia»” (EdE 61).

nej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła. Przyjęcie Eucharystii oznacza postawę adoracji wobec Tego, którego przyjmujemy. Właśnie dlatego i tylko dlatego stajemy się jedno z Nim i w pewien sposób kosztujemy zadatku piękna liturgii niebieskiej. Akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości «tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem»” (SC 66; 67–68; EdE 25; MnD 17–18)⁶³.

Po trzecie, nie wystarczy tylko wierzyć w *Misterium Caritatis* i należycie je celebrować, ale trzeba nim także żyć, aby coraz bardziej nabierała „wewnętrzny kształt eucharystyczna natura życia chrześcijańskiego” (SC 71), które bez wątpienia jest/powinno być kościelne i wspólnotowe (zob. SC 76). „Począwszy od zgromadzenia liturgicznego, sakrament Eucharystii angażuje nas w codzienną rzeczywistość, aby wszystko czynić na chwałę Bożą. Skoro zaś świat jest «rolą» (Mt 13, 38), w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie świeccy, na mocy Chrztu i Bierzmowania oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia. Winni oni podtrzymywać pragnienie, by Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamię na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami” (SC 79).

W codziennym dorastaniu do adekwatnej wiary w tajemnicę Eucharystii, do jej właściwego celebrowania i życia nią na co dzień, pomaga wierzącym Najświętsza Maryja Panna, która będąc pierwszą Wierzącą i Uczennicą Jezusa (zob. SC 33; VD 27), „Niewiastą Eucharystii” (EdE 53), pierwszym „tabernakulum” w historii (zob. EdE 55) jest przeto „wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii” (SC 33)⁶⁴. Św. Jan Paweł II naucza, że „w Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się

⁶³ „Już św. Augustyn powiedział: «*nemo autem illam carnem manducat, nisi prius adoraverit; (...) peccemus non adorando* — Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali»” (SC 66).

⁶⁴ „Dlatego też za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła. Słusznie Ojcowie synodalni potwierdzili, że «Maryja inauguruje uczestnictwo Kościoła w ofierze Odkupiciela»” (SC 33, 96).

z duchem Maryi. Jest to prawda, którą można zgłębić odczytując ponownie «Magnificat» w perspektywie eucharystycznej. Eucharystia jest bowiem, podobnie jak hymn Maryi, przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim», nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca «przez» Jezusa, lecz wielbi Go także «w» Jezusie i «z» Jezusem. To jest właśnie prawdziwa «postawa eucharystyczna». Jednocześnie Maryja wspomina wspaniałe dzieła, jakich Bóg dokonał w dziejach zbawienia, zgodnie z obietnicą, jaką złożył ojcom (por. Łk 1, 55), ogłaszając cud, który je wszystkie przewyższy – zbawcze Wcielenie. W *Magnificat* jest też obecny wymiar eschatologiczny Eucharystii. Za każdym razem, kiedy Syn Boży uobecnia się nam w «ubóstwie» znaków sakramentalnych chleba i wina, zasiewane jest w świecie ziarno nowych dziejów, w których władcy są «strącani z tronów», a «pokorni zostają wywyższeni» (por. Łk 1, 52). Maryja opiewa «nowe niebiosy» i «nową ziemię», które w Eucharystii znajdują swoją antycypację i w pewnym sensie programowy «zamyśl». Jeśli *Magnificat* wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym «*magnificat*!» (EdE 58).

7. *Tantum ergo Sacramentum...*

Analiza wybranego nauczania przywołanych papieży na temat Eucharystii, pomaga na nowo odkryć prawdę, że Eucharystia jest rzeczywiście przedziwnym Sakramentem i Tajemnicą wiary, w którą należy właściwie wierzyć, pobożnie celebrować oraz żyć Nią każdego dnia, głosząc ją i ofiarując całemu światu (zob. SC 70–93). Eucharystia jest realną Obecnością Jezusa Chrystusa, Jego Ofiarą, pamiątką Paschy, Ucztą, eschatologiczną antycypacją (zob. MnD 15–16; EdE 61). Posiada Ona edukacyjną moc, bo jest w niej realnie obecny Jezus – Opiekun, Wychowawca i Nauczyciel. Jezus Pedagog, podobnie jak kiedyś, gdy towarzyszył dwóm uczniom idącym z Jerozolimy do Emaus, wieczorem w dniu zmartwychwstania, wyjaśniając im Pisma do zrozumienia tajemnic Bożych i łamiąc dla nich chleb (zob. Łk 13–35), tak i dzisiaj towarzyszy współczesnemu człowiekowi, aby go obdarzać Bożym życiem, wychowywać i pouczać (zob. MnD 1–3, SC 97).

Tajemnica Eucharystii, która ma moc integralnego edukowania człowieka, domaga się wiary, czci i szacunku oraz przyjęcia przez wierzącego w swoim życiu „autentycznie eucharystycznego fundamentu, tak aby mógł

w sposób odpowiadający naszym czasom zdawać sprawę z własnej nadziei (por. 1 P 3, 15)” (SC 18).

„W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich. Jeżeli wobec tej tajemnicy rozum doświadcza własnych ograniczeń, to serce oświecone łaską Ducha Świętego dobrze wie, jaką przyjąć postawę, zatapiając się w adoracji i w miłości bez granic” (EdE 62).

Eucharystia jest największym Skarbem Kościoła i ludzkości (zob. EdE 61). Będąc Tajemnicą światła (zob. MnD 11-12) jawi się jako źródło nadziei i antidotum na współczesny sekularyzm i materializm (zob. SC 76-77).